

# Zamecki, Stefan

---

## "Woprosy Istorii Jestiestwoznaniija i Tiechniki" - rocznik 1987

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/1, 155-160

---

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



„WOPROSY ISTORII JESTIESTWOZNANIJA I TIECHNIKI”  
— ROCZNIK 1987

W 1987 r. nastąpiły kolejne zmiany w składzie Kolegium Redakcyjnego radzieckiego kwartalnika „Woprosy Istorii Jestiestwoznanija i Tiechniki”<sup>1</sup>. Począwszy od numeru pierwszego B. G. Judin objął funkcję zastępcy redaktora naczelnego; w dalszym ciągu jednak brak stałego redaktora naczelnego. Od numeru drugiego uległa zwiększeniu (z 20 do 30) liczba członków Kolegium Redakcyjnego (już bez dawnego redaktora naczelnego — S. R. Mikulinskiego). Dodam, że nieco wzrósł nakład periodyka (jeden z numerów w 1987 r. ma nakład 2432 egz.).

W omawianym tutaj roczniku „Woprosów” Redakcja wyróżniła następujące działy, w których zamieszczono poszczególne prace: 1. *W 70-lecie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej* (12); 2. *VIII Międzynarodowy Kongres Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki* (4); 3. *W 275-lecie urodzin M. W. Łomonosowa* (2); 4. *W 100-lecie urodzin N. I. Wawiłowa* (2 oraz korespondencja N. I. Wawiłowa z W. Batesonem); 5. *W 300-lecie „Matematycznych zasad” I. Newtona* (4); 6. *Ogólne problemy rozwoju nauki i techniki* (2); 7. *Ogólne problemy historii nauki i techniki* (1); 8. *Metodologia badań historyczno-naukowych* (2); 9. *Metodologiczne problemy rozwoju techniki* (4); 10. *Historia nauki, naukoznawstwo, praktyka* (4 oraz „Okrągły stół”. *Karty z dziejów radzieckiej genetyki w literaturze ostatnich lat*); 11. *Historiografia historii nauki* (2); 12. *Radziecka mediewistyka a problemy historii nauki* (2); 13. *Naukowe doniesienia* (11); 14. *Proces wychowania a historia nauki i techniki* (1); 15. *Materiały do biografii uczonych i inżynierów* (3); 16. *Portrety historyków nauki* (1); 17. *Wspomnienia* (1); 18. *Publikacje* (3); 19. *Przeglądy* (1); 20. *Kalendarz jubileuszowych dat* (do każdego numeru, ale już bez uwidocznionego autora); 21. *Przegląd książek* (w całym roczniku 29 recenzji, w tym 23 książek radzieckich; nadal brak recenzji książek polskich); 22. *Zagraniczne periodyki z zakresu historii nauki i techniki oraz naukoznawstwa* (22 tytuły; z polskich tylko „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1986 nr 2 i „Organon” 1986 nr 18-19 z pominięciem periodyków o randze międzynarodowej, jak np. „Zagadnienia Naukoznawstwa” i „Science of Science” — periodyk będący wizytówką dorobku naukoznawczego krajów RWPG). Dodam do tego takie działy, jak: 23. *Życie naukowe* (w tym: *Kronika zagraniczna*); 24. *List do redakcji*; 25. *Pamięci uczonych*; a także wyróżnione na początku pierwszego numeru trzy teksty: redakcyjny *Zadania periodyka w warunkach przebudowy*; W. I. Kuzniecowa: *O podstawowych kierunkach badań w dziedzinie historii przyrodznawstwa i techniki oraz naukoznawstwa*; *O podstawowych kierunkach przebudowy pracy Instytutu Historii Przyrodznawstwa i Techniki AN ZSRR. (Materiały z konferencji naukowo-praktycznej)*.

Tak więc liczba działów formalnie wzrosła w stosunku do 23 w 1986 r. Jedno-

<sup>1</sup> Por. omówienia S. Zameckiego zamieszczone na łamach „Kwartalnika”: 1983 nr 1, 1984 nr 1, 1985 nr 1, 1986 nr 2, 1987 nr 2, 1988 nr 2.

czniejszyła się liczba działów recenzyjnych do jednego (jeśli nie liczyć błędu na s. 171 w numerze 4, gdzie w spisie wspomina się o dziale *Krótko o książkach*, którego formalnie biorąc już nie ma). Redakcja „Woprosów” — jak mogą sądzić — nie przywiązuje większej wagi do liczby poszczególnych działów, natomiast zależy jej na tym, aby nazwy owych działów bardziej sugerowały nomotetyczne aniżeli idiograficzne zorientowanie periodyka. Nie znaczy to jednak, że w takim czy innym dziale o nazwie ogólnej można znaleźć wyłącznie teksty nomotetycznie sprofilowane. Na przykład, w dziale *Ogólne problemy historii nauki i techniki* znajduje się artykuł W. S. Wirginskiego: *Pierwsza kolej żelazna w Rosji*. (W 150-lecie budowy). Tekst jest interesujący, ale ma on charakter nader idiograficzny.

Wgląd w prace opublikowane w 1987 r. na łamach „Woprosów” pozwala na wyciągnięcie wniosku, że — począwszy od numeru pierwszego — zaczyna torować sobie drogę nowa strategia Redakcji w odniesieniu do prac przeznaczonych do druku w pierwszej kolejności. Wyrażając się najkrócej: jest to *strategia promomotetyczna*. Niżej uzasadnię to przekonanie analizując zarówno programowe enuncjacje wypowiadających się, jak i sygnalizując artykuły realizujące ową strategię. Niniejsze moje opracowanie odbiega — ze względu na formę — od poprzednich, które opublikowałem dotychczas na łamach „Kwartalnika”, a to z tego względu, że chciałem bardziej przybliżyć polskim czytelnikom postulowane zmiany w radzieckim naukoznawstwie, którego częścią — według mojej terminologii — jest historia nauki (ściślej: historia dziedziny nauki).

W artykule redakcyjnym *Zadania periodyka w warunkach przebudowy* (nr 1, s. 3-10) stwierdza się, że „tymi dziedzinami wiedzy, których rozwój jest bezpośrednim polem działalności naszego periodyka” (czyli „Woprosów” — S. Z.) są: historia przyrodoznawstwa i techniki oraz naukoznawstwo. „Najogólniej biorąc podstawową linię, strategiczny kurs periodyka można wyrazić następująco: *kompleksowe badanie przyrodoznawstwa i techniki w ich historycznym rozwoju*. Periodyk obowiązanym jest do naświetlania najpoważniejszych rezultatów badań prowadzonych w tym kierunku, a tym samym aktywnie stymulować pogłębione opracowywanie zasadniczych problemów historii przyrodoznawstwa i techniki oraz naukoznawstwa” (s. 3-4). W artykule zwraca się nie tylko uwagę na zastane wzajemne oddziaływania takich dyscyplin, jak historia przyrodoznawstwa i techniki oraz naukoznawstwo, ale nadto wysuwa się postulat, aby wzmocnić to oddziaływanie. W odniesieniu do historii przyrodoznawstwa i techniki postuluje się, aby nie preferować do druku na łamach „Woprosów” w pierwszej kolejności prac, które dotyczą poszczególnych wydarzeń z dziejów nauk szczegółowych i techniki. Prace te powinny być publikowane w specjalistycznych periodykach. „Jednocześnie — czytamy w artykule redakcyjnym — periodyk zamierza zwiększyć liczbę publikacji zorientowanych na szersze audytorium historyków nauki i techniki. W szczególności ma się na uwadze: materiały dające nowe ujęcie, nowe naświetlenie doniosłych wydarzeń z dziejów przyrodoznawstwa i techniki; publikacje wprowadzające do naukowego obiegu nieznanie wcześniej materiały archiwalne; artykuły zawierające oryginalną koncepcję autorską albo też doniosłe pod metodologicznym względem. Podobnie jak wszelka inna dziedzina wiedzy, historia przyrodoznawstwa i techniki nie może rozwijać się bez dopływu nowych faktów. Jednak samo w sobie nagromadzenie faktów — bez ich zrozumienia, bez ujawnienia ukrytych za nimi tendencji i prawidłowości — w żaden sposób nie stanie się rzeczywistym rozwinięciem naukowej wiedzy. W poszukiwaniu tych tendencji i prawidłowości ważne są prace, w których analizuje się oddziaływania wzajemne rozmaitych naukowych dyscyplin i dziedzin wiedzy w takim czy innym okresie rozwoju nauki i techniki; materiały z dziejów przyrodoznawstwa i techniki w rozmaitych regionach świata” (s. 6).

Krótki fragment artykułu redakcyjnego poświęcony jest „badaniom z zakresu historii ojczyściej nauki i techniki”. Stwierdza się w nim, że w ostatnich latach nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania tą problematyką. Postuluje się, aby „Woprosy” stymulowały pogłębione badania w tym zakresie (por. s. 6).

Na szczególne podkreślenie zasługuje informacja, że Redakcja zamierza zwiększyć liczbę prac z zakresu „intensywnie rozwijającej się i wywołującej ostre dyskusje” *socjalnej historii nauki*. W centrum uwagi tej metanauki znajdują się „relacje między teorią naukowej wiedzy a tym socjalnym i kulturowym kontekstem, w którym owa wiedza jest wypracowywana, upowszechniana i wykorzystywana. Do dziedziny tej należy wiele tematów: formowanie się i zmiana systemu wartości środowiska naukowego, dzieje organizacji nauki i instytucji naukowych; dzieje międzynarodowej współpracy naukowej; dzieje relacji wzajemnych nauki i społeczeństwa; ewolucja obrazu nauki w opinii społecznej itp. Nietrudno dostrzec, że w tej dziedzinie zainteresowania historyków nauki szczególnie wymownie przeplatają się z zainteresowaniami naukoznawców” (s. 6).

W kontekście cytowanej opinii warto przytoczyć opinię wyrażoną w artykule redakcyjnym na temat naukoznawstwa. „Periodyk jest nader zainteresowany krytycznymi materiałami problemowymi z zakresu rozmaitych działów naukoznawstwa — socjologii i metodologii nauki, ekonomii nauki i organizacji działalność naukowej, psychologii twórczości naukowej, problemów etyki badania naukowego i naukometrii, kwestii formowania i realizacji polityki naukowej i analizy składowych potencjału naukowego” (s. 7). Wreszcie czytamy: „Na jednym ze styków naukoznawstwa i historii nauki rozciąga się obszerna dziedzina badań metodologicznych, prowadzonych drogą analizy konkretnego materiału z dziejów przyrodoznawstwa. Badania te nierzadko pozwalają w nowy sposób spojrzeć na nawet dobrze znane fakty historyczno-naukowe” (s. 7).

Cytowane opinie uwiarygodniają tezę o zbliżeniu zadań badawczych historii nauki (tu: przyrodoznawstwa) i naukoznawstwa w ujęciu przedstawionym w artykule redakcyjnym „Woprosow”. Naukoznawstwo — w tym ujęciu — nieuchronnie wprowadza ze sobą podejście nomotetyzujące, szczególnie widoczne w obszarze różnych badań metodologicznych. Można natomiast zastanawiać się nad optymalnymi proporcjami między podejściami nomotetyzującymi a idiografizującymi na łamach „Woprosow”. Sądzić należy, że jest to problem ciągle otwarty. Sądzę jednak, że autorom artykułu redakcyjnego *obecnie* zależy na tym, aby proporcje te przesunęły się w kierunku podejścia nomotetyzującego.

W. I. Kuzniecowa jest autorem artykułu: *O podstawowych kierunkach badań w dziedzinie historii przyrodoznawstwa i techniki oraz naukoznawstwa* (nr 1, s. 11-18). Artykuł ten stanowi tekst referatu wygłoszonego 9 października 1986 r. na seminarium metodologicznym w Instytucie Historii Przyrodoznawstwa i Techniki AN ZSRR w Moskwie. W artykule tego historyka chemii zainteresował mnie motyw krytyki w odniesieniu do dokonań radzieckich historyków przyrodoznawstwa i techniki oraz naukoznawców. Autor twierdzi, że dotychczasowy radziecki dorobek w tym zakresie ma głównie charakter *ekstensywny*, ze wszelkimi związanymi z tym niedostatkami, rzadko zaś intensywny (por. s. 11-12). „Przy całej naszej naukoznawczej erudycji — stwierdza W. I. Kuzniecowa — nie mamy dotychczas żadnych uzasadnionych kryteriów jakościowej oceny prac z historii przyrodoznawstwa i techniki. Ostro krytykując koncepcje rozwoju nauki wypracowane przez autorów zachodnich (K. Poppera, T. Kuhna, I. Lakatosa i innych, nie zdołaliśmy przeciwstawić im własnych alternatyw, w których byłyby logicznie i historycznie uzasadnione konkretne prawidłowości rozwoju konkretnych dziedzin przyrodoznawstwa i techniki. Przywileje, którymi dotychczas obdarzamy summatywne czy też »faktologiczne« podejście w naszych badaniach, prowadzą do roz-

drobnienia historii przyrodoznawstwa i techniki na setki wysepek, niekiedy niczem nie powiązanych wzajemnie ze sobą" (s. 12).

W. I. Kuzniecowa wysuwa kilka zadań do realizacji przez radzieckich historyków przyrodoznawstwa i techniki oraz naukowców. Jedno z nich sprowadza się do „wykrywania najbardziej perspektywicznych w dalekiej perspektywie kierunków badań zarówno podstawowych, jak i technicznych [...] Zadanie to w sposób istotny zmienia metody naszej pracy: trzeba przejść od opisu faktów do opracowania koncepcji rozwoju nauk przyrodniczych i technicznych, co wymaga pogłębionej analizy tego, co historyczne i tego, co logiczne" (s. 13). Autor postuluje, aby zmierzać do wykrywania konkretnych prawidłowości rozwoju nauk szczegółowych stosując przy tym logikę dialektyczną, metodę przechodzenia od tego, co abstrakcyjne, do tego, co konkretne. „Bez takiego przechodzenia jest w ogóle niemożliwe budowanie jakichkolwiek koncepcji rozwoju nauki" (s. 13). Sam autor przyznaje, że budowanie takich koncepcji nie jest zadaniem łatwym, gdyż — jego zdaniem — niezbędne jest wytworzenie *kolejno* poszczególnych teorii rozwoju „nauk szczegółowych" — fizyki, chemii, biologii etc. Dodam od siebie, że nieunikniona z biegiem czasu atrofia każdej teorii, w tym także teorii rozwoju „nauk szczegółowych", być może stawia pod znakiem zapytania wykonalność dopiero co wymienionego postulatu kolejnego wytwarzania owych teorii, zwłaszcza gdy ma się to dokonać z uwzględnieniem hierarchizacji nauk szczegółowych (mechanika — fizyka — chemia — biologia etc.). Szersze rozwinięcie tej sugestii nie jest tutaj możliwe.

Ogólnie biorąc, omawiany tutaj artykuł utrzymany jest w tym samym duchu, co artykuł redakcyjny. Godne uwagi jest wymienienie przez W. I. Kuzniecowa tych autorów, którzy pozytywnie wyróżnili się w badaniach z zakresu historii przyrodoznawstwa, techniki i naukoznawstwa. Względy profesjonalne skłaniają mnie do wymienienia za autorem takich przynajmniej badaczy, jak B. M. Kiedrow, D. N. Trifonow i A. N. Wialcew.

14 i 16 października 1986 r. odbyła się w Instytucie Historii Przyrodoznawstwa i Techniki AN ZSRR w Moskwie konferencja „naukowo-praktyczna" pod hasłem: *O podstawowych kierunkach przebudowy pracy w Instytucie Historii Przyrodoznawstwa i Techniki AN ZSRR*. Materiały z tej konferencji opublikowane zostały na łamach „Woprosow" (nr 1, s. 19-28). Podstawą do dyskusji był omówiony dopiero co referat W. I. Kuzniecowa. Dyskusja dotyczyła wprawdzie przede wszystkim pracy w Instytucie, wszelako niektóre wypowiedzi wykroczyły poza lokalny charakter tej placówki badawczej. Ogółem wypowiedziało się 38 osób (w tym kilka z Redakcji „Woprosow"). Uwagę moją przyciągnęły głównie wystąpienia następujących dyskutantów: A. N. Wialcewa, W. N. Gutiny, A. P. Ogurcowa, A. B. Kozewnikowa, G. M. Sałachutdinowa, N. I. Kuzniecowej, J. N. Mołodcowej, L. A. Markowej i P. P. Gajdienki.

I tak, A. N. Wialcew zwrócił uwagę na fakt, że badania w radzieckim Instytucie są, w zasadzie, *pozbawione sukcesywności*: „każda praca rozpoczyna się jak gdyby od nowa, nie opiera się na uzyskanych wcześniej rezultatach". „Naukowy rezultat, a nie ilość monografii i artykułów, powinien być — według autora — główną miarą w ocenie naszych prac" (s. 20). Wypowiedź ta współbrzmi z głosem krytyki W. I. Kuzniecowa pod adresem ekstensywnego rozwoju radzieckiej historii przyrodoznawstwa i techniki oraz naukoznawstwa. Z kolei W. N. Gutina wyraziła opinię, że niezbędne jest odejście od „czysto faktologicznego, epickiego opisu wydarzeń i faktów z przeszłości nauki. Badania historyczno-naukowe powinny być zorientowane na rekonstrukcję ogólnego obrazu, wykrycie prawidłowości i głębinowych mechanizmów rozwoju wiedzy. Nieusuwalnym warunkiem tego jest dobra znajomość przez każdego historyka współczesnego stanu swojej dziedziny wiedzy. W związku z tym niezbędne są bliskie kontakty z instytutami AN ZSRR,

a także kontakty między naukowcami a historykami nauki, które obecnie, bez względu na liczne nawoływania, mają w całości epizodyczny charakter” (s. 20-21). W wypowiedzi tej dochodzi do głosu *prezentystyczna* postawa dyskusantki. Następny dyskusant — A. P. Ogurcow wyraził przekonanie „o konieczności wypracowania linii strategicznej, którą może się stać — według niego — analiza dziejów nauki i techniki XX w.” (s. 21). Według A. B. Kożewnikowa „historia przyrodoznawstwa jeszcze nie przekształciła się w dyscyplinę naukową i dotychczas znajduje się na początku swego stawania. Wyraża się to zwłaszcza w braku wyraźnych kryteriów rozgraniczenia pracy profesjonalnej i amatorskiej. Z punktu widzenia profesjonalizacji historii przyrodoznawstwa periodyk »Woprosy Istorii Jestiestwoznaniija i Tiejchniki« nie powinien dążyć do popularności i zwiększania nakładu; należy publikować wyłącznie materiały przeznaczone dla specjalistów” (s. 21). Z kolei G. M. Sałachutdinow opowiedział się za pisaniem „obiektywnej historii takich czy innych dziedzin nauki i techniki” (s. 21). N. I. Kuzniecowa poświęciła swe wystąpienie kwestii podwyższania profesjonalnego poziomu badań. „Profesjonalizm i dziedzina profesjonalna — według jej słów — określone są przez to, w jakim stopniu skonsolidowane jest środowisko naukowe. [...]w dziedzinie badań historyczno-naukowych niełatwo zdecydować, co mianowicie jest naukowym rezultatem. Wiele w ocenie twórczości pracownika naukowego nie daje się sformalizować [...] W celu konsolidacji naszych wysiłków główne znaczenie ma przewyżczanie dystansu [...] między tymi, którzy zajmują się metodologią nauk, z jednej strony, a historykami nauki i techniki — z drugiej. Jedni i drudzy pracują w oparciu o materiał z dziejów nauki, czyniąc w gruncie rzeczy jedno wspólne dzieło, toteż niesłuszne jest przeciwstawianie tych dwu kierunków badań” (s. 23). W podobnym duchu wypowiedziała się J. N. Mołodcowa, według której — trochę w stylu I. Lakatosa — „ogólna historia przyrodoznawstwa nie może istnieć bez metodologii badań historyczno-naukowych, zaś metodologia ulega kastracji, gdy nie bazuje na badaniu konkretnego materiału, toteż oba te kierunki powinny rozwijać się w ramach jednej struktury organizacyjnej. [...] Podstawowy nasz cel jest naukowy, toteż wszelkie nasze dyskusje powinny obecnie koncentrować się wokół wypracowania programów naukowych” (s. 23). L. A. Markowa stwierdziła, że współcześnie „na plan pierwszy wysuwa się odmienny typ badań, które można nazwać sytuacyjnymi. W badaniach tych dostatecznie poważne wydarzenie z dziejów nauki (odkrycie, teoria i inne) ujmuje się jako pewną całość w kontekście relacji, w tym socjalnych, kulturowych, socjalno-psychologicznych”. Dyskusantka uznała, że organizacyjna struktura Instytutu Historii Przyrodoznawstwa i Techniki AN ZSRR odpowiada pewnemu etapowi i typowi badań historycznych (dyscyplinarnych), a jednocześnie wskazała na „trudności występujące przy takiej organizacji, przede wszystkim [...] w zakresie ustalania wpływów wzajemnych między różnymi komponentami historycznego rozwoju nauki i techniki. Dla przeciwwagi wobec tego typu badań historyczno-naukowych można, oczywiście, wysunąć odmiennie zorientowane programy badawcze, gdy w ramach badania historyczno-naukowego powstaje potrzeba uwzględniania rozmaitych aspektów nie tylko wiedzy, ale i kontekstu socjokulturowego, biografii, komunikowania się między uczonymi” (s. 24). Wspomnę wreszcie o wystąpieniu P. P. Gajdienki, która podkreśliła doniosłość „badań w zakresie powszechnej historii przyrodoznawstwa, analizy poszczególnych etapów i faz w rozwoju nauki w jej wewnętrznych powiązaniach z ekonomiką, polityką, religią, prawem. Wiele interesujące jawią się badania nad ewolucją typów racjonalności w dziejach nauki, analiza rozwoju poszczególnych kluczowych pojęć (przyrody, ruchu, przestrzeni, czasu i innych) w dziejach nauki” (s. 27). W wystąpieniach kilku innych dyskusantów również podkreślano znaczenie badań metodologicznych w odniesieniu do historii nauki i techniki. Wielu dyskusantów krytycznie wypowiedziało się w sprawie takich czy

innych aspektów pracy Instytutu Historii Przyrodoznawstwa i Techniki AN ZSRR. W sumie konferencja — w mojej ocenie — stanowi istotny wskaźnik zmian zachodzących w środowisku radzieckich naukowców (w tym: historyków dziedziny nauki i historyków dziedziny techniki) w kierunku większej nomotetyzacji ich pracy badawczej.

W poszczególnych działach omawianego rocznika „Woprosow” tendencja do nomotetycznego ujmowania problemów historii nauki i techniki znalazła nader wyraźny wyraz w następujących artykułach. I tak, w dziale VIII *Międzynarodowy Kongres Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki* opublikowano prace: Wikt. P. Wiżgina: *Nauka — kultura — społeczeństwo*; L. A. Markowej: *Nowe formy badań historyczno-naukowych i ich perspektywy* (nr 2, s. 62-72; 49-61); A. I. Rakitowa: *Metodologia badań historyczno-naukowych w epoce rewolucji komputerowej*; W. P. Filatowa: *O relacji wzajemnej teorii poznania i historii nauki (punkt widzenia gnoseologa)* (nr 3, s. 32-41; 41-50). W dziale *Ogólne problemy rozwoju nauki i techniki* mamy artykuły: W. S. Biblera: *I.m. Kant a logika eksperymentu Czasów Nowożytnych*; L. M. Kosariewej i M. K. Pietrowa: *Formowanie się ideału aksjologicznie neutralnej wiedzy naukowej* (nr 1, s. 51-61; 62-72). W dziale *Metodologia badań historyczno-naukowych* zamieszczono teksty: I. S. Timofiejewa: *Zasady modelowania jako środek konceptualizacji badań historyczno-naukowych*; S. D. Chajtuna: *O perspektywach zastosowania metod ilościowych w badaniach historyczno-naukowych* (nr 4, s. 26-33; nr 1, s. 113-119). W dziale *Metodologiczne problemy rozwoju techniki* mamy artykuły: G. M. Sałachutdinowa: *Osobliwości rozwiązywania priorytetowych kwestii w badaniach historyczno-technicznych*; O. D. Simonienki: *Historia nauk technicznych: problemy stanowienia nowych kierunków badań*; W. L. Gwozdzieckiego: *Formowanie się teorii maszyny parowej* (nr 1, s. 108-112; 104-108; nr 2, s. 102-112). W dziale *Historia nauki, naukoznawstwo, praktyka* na uwagę zasługują prace o wyraźnie nomotetycznym charakterze: S. G. Kara-Murzy: *Istota przejścia nauki na intensywną drogę rozwoju. Rozbiór pojęcia*; M. K. Pietrowa: *Pentekontera. W pierwszej klasie europejskiej szkoły myśli* (nr 2, s. 29-40; nr 3, s. 100-109), a także dwa obszernie sprawozdania z obrad „okrągłego stołu”: *Naukoznawstwo a problemy przebudowy w nauce* (nr 3, s. 89-99) oraz *Karty z dziejów radzieckiej genetyki w literaturze ostatnich lat* (nr 4, s. 113-124). W dziale *Naukowe doniesienia najbardziej nomotetyczny jest artykuł D. N. Trifonowa: W 50-lecie syntezy nowych pierwiastków. Cztery poziomy odkrycia nuklidów. (Analiza porównawczo-historyczna)* (nr 4, s. 84-94). Oczywiście wątki nomotetyczne znaleźć można także w innych artykułach. Jednak w wymienionych występują one najwyraźniej i najobszerniej. Dodam, że w poprzednich rocznikach prace o pokrewnym profilu były już drukowane (por. przypis 1 niniejszego szkicu).

Z profesjonalnego obowiązku stwierdzę, że w całym roczniku „Woprosow” brak, z wyjątkiem dopiero co wymienionego artykułu D. N. Trifonowa, prac z zakresu historii chemii. Być może jest to zjawisko przejściowe, chociaż nie jest też wykluczone, że profil „Woprosow” będzie ewoluować od tradycyjnie uprawianej historii przyrodoznawstwa i techniki ku naukoznawstwu (oczywiście w rozumieniu autorów radzieckich).

W związku z tą ostatnią uwagą, warto tutaj poinformować polskich czytelników o zamieszczonej w numerze pierwszym „Woprosow” ankiecie skierowanej do czytelników tego periodyka, a dotyczącej kwestii teoretycznych i praktycznych związanych z funkcjonowaniem „Woprosow”. Można sądzić, że wyniki owej ankiety zostaną opublikowane i zinterpretowane na łamach „Woprosow”, wpływając w jakiś sposób na profil tego periodyka w przyszłości.

Stefan Zamecki  
(Warszawa)